Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 838).

Fryderyk, wnuk Radbolda, króla fryzyjskiego, już jako drobne pacholę był przedmiotem powszechnego podziwu z powodu rozlicznych zalet ciała i duszy, a mianowicie ujmującej pokory i pobożności. Najulubieńszem zajęciem młodego, rzeźwego i dorodnego królewicza było uczestniczenie w kościelnem nabożeństwie, a po powrocie do domu opowiadanie matce w gorących słowach treści słyszanego kazania. Pobożni rodzice oddali przeto młodziana rokującego jak najpiękniejsze nadzieje na wychowanie najprzód kilku zakonnikom, później zaś Rychfriedowi, Biskupowi Utrechtskiemu.

Prałat ten przewidując wieszczym duchem w powierzonym mu uczniu następcę swego na Stolicy Biskupiej, czuwał nad nim z pieczołowitością ojcowską. Królewicz rósł w lata, doskonalił przymioty duszy i serca, kształcił się w cnocie i naukach, a wyświęcony na kapłana, objął naukę katechumenów, tj. pogan przysposabiających się do przyjęcia Chrztu świętego, nie

szczędząc czasu i pracy, aby się godnie wywiązać z położonego w sobie zaufania. Starania jego wieńczył też zawsze jak najpomyślniejszy skutek.

Gdy Rychfried po kilku latach oddał ducha Bogu, duchowieństwo i lud obrał jednomyślnie Fryderyka na Biskupa. Daremne były jego łzy i usilne prośby, ażeby go zwolniono od urzędu, do którego nie czuje w sobie ani sił, ani zdolności. „Grzesznikiem jestem — wołał — jakżeż więc mogę paść owieczki Boże? Nie umiem zawiadywać własnym domem, jakżeż przeto będę mógł podjąć pieczę nad Kościołem Bożym?“

Tą pokorą ujął jednakże tem więcej wyborców swoich, a cesarz Ludwik zwany Pobożnym, godził się całem sercem na jego wybór. Nie pozostawało przeto nic innego Fryderykowi, jak pokorne zdanie się na wolę Bożą, poczem wkrótce nastąpiła jego konsekracya na Biskupa wobec cesarza i najwyższych dostojników państwa.

Nowy pasterz nie znał ani znużenia, ani przeszkód, jakieby go wstrzymać zdołały w chronieniu owieczek od sideł i pokus szatana, w zachodach o zbawienie ich duszne i w udzielaniu im zdrowej paszy. Cała Fryzya przyjęła naukę Zbawiciela, jedna tylko wyspa Walcheren trwała upornie przy bałwochwalstwie. Biskup ich odwiedził, polecał im gorąco życie moralne i pobożne i głosił im Ewangelię świętą. Któż opisze, ile przytem musiał ponosić trudów i mozołów, ile łez wylać, ile modłów i pokus podejmować, zanim mu się udało dojść bardzo zwolna do pożądanego celu i uporczywych pozyskać dla wiary i życia katolickiego.

Wytrwałość jego zdołała wprawdzie zwalczyć wiarę w złe duchy na wyspie pogańskiej, ale walka przeciw zgorszeniom i

niemoralności, w jakie pogrążony był dwór cesarski w Akwizgranie, przyprawiła go o utratę życia.

Po utracie bowiem pierwszej małżonki Hermengardy, z którą miał trzech synów: Lotaryusza, Pipina i Ludwika, zawarł był cesarz Ludwik powtórne małżeństwo z Judytą, córką hrabiego Welfa Weingarten, jednego z najmożniejszych magnatów bawarskich. Niektórzy dziejopisarze wyobrażają nam Judytę jako niewiastę dumną, skłonną do intryg i zdrożności, która rozpustnem życiem i wzniecaniem niesnasek i kłótni ściągnęła na siebie takie oburzenie lenników cesarstwa, że trzech synów cesarza z pierwszego małżeństwa podniosło rokosz przeciwko własnemu ojcu.

Fryderyk, któremu jako Biskupowi przysługiwał wolny wstęp do dworu cesarskiego i który miał wielką wziętość u cesarza, nie ociągał się bynajmniej ze spełnieniem tego, co uważał za swój święty obowiązek i wręcz oświadczył cesarzowej z otwartością Apostolską, że gorszącem życiem daje powód do zaburzeń i zamieszek, że poddanych oburza rozpustą, jako też knowaniem intryg i tym sposobem wznieca w kraju wojnę domową. To samo powiedział cesarzowi, nie owijając prawdy w bawełnę. Ludwik przyrzekł mu dopełnić monarszego obowiązku w przywróceniu zgody i pożądanego pokoju, ale Judyta tem większą natomiast zapłonęła nienawiścią i żądzą zemsty. Grom jej nienawiści uderzył też przede wszystkiem w Biskupa, ale tenże ufając w Bogu, iż go nie opuści i doda mu sił do zniesienia ciężkiego ciosu, pełnił troskliwie obowiązki świętego urzędowania swego i z żarliwą pobożnością modlił się do Trójcy świętej o spokój i zbawienie dla swych owieczek.

Zapadła już była nawet uchwała w radzie państwa, iż Judyta ma na całe życie być umieszczoną w jednym z klasztorów żeńskich, gdy Fryderyk dnia 17 lipca 838 po Mszy świętej, którą odbył w swej pałacowej kaplicy, ukląkłszy, aby zmówić modły dziękczynne, napadnięty został przez dwóch skrytobójców najętych przez cesarzowę i pod ich sztyletami ducha

wyzionął. Padając na posadzkę, wyrzekł do morderców słowa tchnące miłością i przebaczeniem: „Synowie moi, uciekajcie jak najprędzej, aby was nie schwytano!“ i wyzionął ducha, mając na ustach słowa Psalmisty: „Będę się podobał Panu w krainie żyjących.“ (Ps. 114). Pochowano go w Utrechcie w kościele św. Zbawiciela i oddawano mu cześć powinną Świętym.

Nauka moralna.

Rodzice chrześcijańscy i wy wszyscy, którym poruczone jest wychowanie młodzieży, naśladujcie przykład rodziców świętego Fryderyka w przyzwyczajaniu dzieci do słuchania kazań i opowiadania ich treści w domu. Przekonacie się tym sposobem, czy z uwagą i natężeniem słuchają nauk kaznodziei, jaką z nich korzyść odnoszą i czy ziarno padło na żyzną i urodzajną rolę. Kazań i nauk z ambony nie możemy dość wysoko cenić; są one droższe nad złoto i srebro, a to z następujących powodów:

1) Kazanie jest nasamprzód Słowem Bożem, a Słowem Bożem jest rzeczywiście i w ścisłem znaczeniu tego wyrazu sam Jezus Chrystus; On jest Słowem, które od początku było u Boga i samo jest Bogiem; to „słowo ciałem się stało i mieszkało między nami.“ (Jan 1, 14). W kazaniu słyszymy słowa Boskie, a w serca nasze wstępuje siła samego Boga i łaska Jego. Dlatego Chrystus Pan tak się odzywa do kaznodziei przez Siebie uprawnionych: „Kto was słucha, Mnie słucha; a kto wami gardzi, Mną gardzi.“ (Łuk. 10, 16). Święty Augustyn mówi: „Dwu naraz jest, którzy razem prawią; obok kaznodziei stojącego na kazalnicy jest inny, który kieruje językiem mówiącego i sercem słuchacza.“ Jeśli przeto sam Bóg i Zbawiciel się zniża do rozmowy z tobą, czyż znasz, coby cię więcej zająć powinno? czy znasz zaszczyt, któryby cię mógł więcej rozradować?
2) Kazanie jest pokarmem twej duszy. Pan Jezus mówi: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale i wszelkiem słowem, które

pochodzi z ust Bożych.“ (Mat. 4, 4). „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.” (Łukasz 11, 28). Kazanie podaje ci pewne i niezmienne prawdy Boskie, potrzebne do zbawienia duszy, konieczne do zrozumienia twego powołania na ziemi i osiągnienia twego przeznaczenia w Niebie; podaje ci ono broń najskuteczniejszą do zwalczenia wrogów, jakich masz w sobie, obok siebie, ponad sobą i do pełnienia cnót; jest ono skarbem, którym jako dobry gospodarz, całe otoczenie swoje hojnie obdzielić możesz. Nie mów przeto: „Mam aż nadto rozumu i doświadczenia; wiem, co mam czynić, a czego unikać. Obędę się przeto bez kaznodziei.“ Słyszy się to tak właśnie, jakbyś mówił: „Już od dawna znam chleb i wino, mięso, i warzywa; wiem co sposobi na obiad kucharka, znam obiady i wieczerze z własnego doświadczenia; siedzenie przy stole jest tylko marną stratą czasu.“ Ale na takie słowa nie zgodzi się twój żołądek. Niechże się przeto dusza twoja ma na baczności i niech pomni na słowa Chrystusowe: „Dlatego wy nie słuchacie słów Bożych, że nie jesteście z Boga.“ (Jan 8, 47).

Modlitwa.

Boże, który upodobałeś Sobie dzieci bogobojne i pobożne, racz wszczepić we wszystkie serca rodzicielskie prawdziwą miłość ku Tobie; racz im otworzyć oczy, aby przejrzeli i przekonali się, że dzieci ich są drogocennym skarbem i darem Twojej świętej ręki, że pragniesz ich wiecznego szczęścia i zbawienia; racz natchnąć serca rodziców szczerą wolą wychowania ich według myśli i woli Twej świętej, ażeby razem z ojcem i matką mogły kiedyś dostąpić szczęścia oglądania Twego oblicza świętego. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

* *
*

*Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:***Dnia 18-go lipca** uroczystość św. Kamilla z Lelliis, Założyciela regularnych Kleryków dla służby chorych, o czem już wspomniano 14 lipca. Papież Leon XIII mianował go Patronem wszystkich szpitali i chorych. — W Tiwoli męczeństwo św. Symforozy, małżonki św. Getuliusza, Męczennika, z siedmiu synami swymi św. Krescentym, Julianem, Nemezyuszem, Prymitywem, Justynem, Stakteuszem i Eugeniuszem. Matkę dla jej nieprzezwyciężonej stałości kazał cesarz Hadryan najprzód policzkować, potem za włosy powiesić, wkońcu z kamieniem u szyi wrzucić do rzeki; synów przywiązano do pali i windami rozciągano, potem różnymi sposobami stracono. Ciała przeniesione później do Rzymu, znalezione zostały za Papieża Piusa IV w dyakonacie San Angelo w Pescaryi. — W Kartaginie śmierć męczeńska św. Gundenisy, Dziewicy, którą prokonsul Rufin dla jej wiary kazał 4 razy na torturach rozciągnąć, szarpać okrutnie żelaznymi hakami, w ciemnem więzieniu trzymać i nareszcie ściąć. — W Sylistryi w Moezyi pamiątka św. Emiliana, Męczennika, którego za czasów Juliana Odstępcy wrzucono do pieca rozpalonego, pomógłszy mu tym sposobem do osiągnięcia palmy męczeństwa. — W Utrechcie uroczystość św. Fryderyka, Biskupa i Męczennika. — W hiszpańskiej Galecyi uroczystość świętej Maryny, Dziewicy i Męczenniczki. — W Medyolanie obchód uroczysty św. Materna, Biskupa, co się pozwolił za swą owczarnię kilka razy uwięzić i biczować. Wkońcu zmarł spokojnie w Panu, ogólnie podziwiany dla tylu dowodów swej odwagi w wierze. — W Brescyi uroczystość świętego Filastryusza, Biskupa, walczącego przeciw błędnowiercom, a szczególnie przeciw aryanom, którzy mu wyrządzali wiele krzywd; wkońcu przeszedł do spokoju wiecznego, wsławiony wielu cudami. — W Mecu w Lotaryngii

uroczystość świętego Arnulfa, Biskupa, który posiadał łaskę świętości i cudów, a życie swe zakończył jako pustelnik. — W Segni uroczystość świętego Brunona, Biskupa i Wyznawcy. — W Forompopoli w Emilia uroczystość świętego Ruffila.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related